W I A D O M O S C I   Z   M I A S T A
i
W I A D O M O S C I   R A D I O W E

Nr.68 - 5.IX.1944 r. - g.12.oo

SPRZYMIERZENI PRZEKROCZYLI GRANICE NIEMIEC I HOLANDII.

Londyn, 4.9. g.23.15 i 5.9. g.6.20. Dowództwo sprzymierzonych nadal zachowuje milczenie co do postępów 3-ej armii amerykańskiej gen.Pattona. Wiadomo tylko, że po zajęciu METZU i NANCY oraz sforsowaniu rzeki MOZELI Amerykanie posunęli się znacznie na wschód a artyleria amerykańska ostrzeliwuje już terytorium niemieckie.

Korespondenci wojenni natomiast donoszą, że wojska amerykańskie przekroczyły na wschód od Mozeli granicę Niemiec i dotarły do Renu. Korespondenci zapowiadają również możliwość s e n s a c y j n y c h niespodzianek w najbliższym czasie.

Wyzwalanie BELGII dobiega końca. Już onegdaj wieczorem sprzymierzeni wkroczyli do BRUKSELLI. Wczoraj zajęto ANTWERPIĘ, MALINES i . . Amerykanie znajdują się na przedmieściach twierdzy LIEGE.

Rankiem dnia wczorajszego czołowe kolumny wojsk sprzymierzonych przekroczyły granice Holandii na północ od Malines i zajęły pierwsze miasto holenderskie BREDA. Wiadomość o tym podał przez radio londyńskie w sposób uroczysty premier holenderski. Z wojskami sprzymierzonymi wkroczył do Holandii ks.Bernard, głównodowodzący wszystkich holenderskich sił zbrojnych. Gen.Eisenhower wezwał przez radio ludność Rotterdamu, aby nie dopuściła do zniszczenia przez Niemców urządzeń portowych.

Odwrót Niemców z Belgii zamienił się właściwie w bezładną, paniczną ucieczkę. Niemcy zarekwirowali wszelkie pojazdy mechaniczne. Na jednym z węzłów drogowych utworzył się gigantyczny zator z ponad 15.000 pojazdów mechanicznych. Około 700 samolotów alianckich atakowało ten zator bombami i ogniem broni pokładowej, póki czołgi amerykańskie dogoniwszy uciekających nie dokończyły dzieła zniszczenia.

Wszelki zorganizowany opór Niemców w Belgii i Francji ustał całkowicie. Resztki pobitych i zdemoralizowanych wojsk niemieckich wycofują się do Niemiec na linię Zygfryda. Jednakże linia ta - jak twierdzi się w Londynie - przestarzała i źle utrzymana, niemożliwa do należytego obsadzenia załogą z powodu braku rezerw - nie może być uważana za skuteczną osłonę Niemiec.

Gen.Dempsey, dowódca jednej z kolumn pancernych, oświadczył dziennikarzom: "Rozpad armii niemieckiej na Zachodzie jest zupełny. Zwycięstwo nasze będzie ocenione przez historię, jako jedno z największych w dziejach.

Sprzymierzeni biorą do niewoli tak wielkie ilości jeńców niemieckich, że przeliczenie ich sprawia poważną trudność. W każdym razie liczba jeńców przekroczyła już 300.000.

Nad kanałem pobite, ale dość znaczne siły niemieckie zostały całkowicie otoczone i zepchnięte na wąski pas wybrzeża. Brytyjczycy zajęli ARRAS i LILLE. W o j s k a p o l s k a w k r o c z y ł y d o A B B E V I L L E entuzjastycznie witane przez ludność. Miasto udekorowane było flagami polskimi i francuskimi. Przez Sommę przeprawiają się w kierunku północnym wielkie masy wojsk brytyjskich i kanadyjskich.

Wojska sprzymierzone wraz z oddziałami francuskiej AK przenikają z południowej Francji do północnych Włoch. Amerykanie opanowali małą Przełęcz św.Bernarda. W pościgu za resztkami uciekającej na północ 19-ej armii niemieckiej wojska sprzymierzonych zajęły LION i znajdują się znacznie na północ od tego miasta.

SPRZYMIERZENI WKROCZYLI NA RÓWNINĘ LOMBARDZKĄ.

Londyn, 5.9. g.6.20. Błyskawicznie przełamana linia Gotów pozostała już daleko w tyle poza czołowymi oddziałami wojsk sprzymierzonych, które wy=

szły już na równinę Lombardzką ku dolnemu biegowi rzeki PO. Wojska polskie znajdują się o 10 km. od RIMINI. Polacy całkowicie odcięli drogę odwrotu pierwszej niemieckiej dywizji spadochronowej, która jest likwidowana w rejonie Pessaro. Dywizja ta toczyła ciężkie walki z II Korpusem polskim pod Monte Cassino, pod Ankoną i Pessaro.

5-ta armia amerykańska sforsowawszy rzekę Arno w dolnym jej biegu - szybko posuwa się wzdłuż zatoki Genueńskiej. Siły amerykańskie znajdowały się wczoraj na połowie drogi pomiędzy Pizą i Viareggio.

Lotnictwo alianckie zniszczyło wczoraj w północnych Włoszech 9 mostów oraz bombardowało bazę łodzi podwodnych w Genui.

NOWE POSZAEPY ROSJAN NA PRZEDPOLACH WARSZAWY.

Moskwa, 5.9. g.9.45. Na północo-wschód od Warszawy - jak podaje Radzieckie Biuro Informacji - wojska rosyjskie w wyniku własnego natarcia zajęły ponad 100 miejscowości. W widłach Bugu i Narwi trwają zacięte walki.

W Rumunii wojska rosyjskie opanowują coraz dalsze tereny. W Karpatach przenikają również na terytorium Węgier.

Przez przełęcze karpackie w Małopolsce wojska rosyjskie maszerują do Słowacji, gdzie toczą się zacięte walki powstańców z wojskami niemieckimi.

NIEMCY OPUSZCZAJĄ FINLANDIĘ I GRECJĘ.

Londyn, 5.9. g.6.20. Dowódca wojsk niemieckich w Finlandii wbrew rozkazom Hitlera zdecydował się dobrowolnie opuścić Finlandię. Przez granicę północnej Norwegii oraz przez południowe porty fińskie odbywa się pośpieszna, bezładna ewakuacja Niemców.

Również z Grecji południowej Niemcy wycofują się szybko koncentrując się w okolicach Salonik, aby przebić się na północ przez objęte powstaniem tereny jugosłowiańskie. Z wysp na morzu Egejskim Niemcy ewakuują się nocami na małych barkach motorowych.

GDY ROZPADA SIĘ IMPERIUM HITLERA...

Londyn, 4.9. - g.23.15. Poseł niemiecki w Bukareszcie, który zabarykadował się w gmachu poselstwa popełnił dziś samobójstwo, zastrzeliwszy uprzednio swoją sekretarkę.

Władze rumuńskie aresztowały d-ra Klodiusa, osławionego agenta dyplomacji niemieckiej na Bałkanach.

KRES ATAKÓW BOMB LATAJĄCYCH.

Londyn, 4.9. g.23.15. Od 74 godzin nie ukazała się nad Anglią ani jedna latająca bomba. Niewątpliwie wiąże się to z faktem zagarnięcia przez wojska sprzymierzone znacznej ilości wyrzutni na wybrzeżach Kanału oraz całkowitym otoczeniem pozostałego obszaru, skąd wyrzucano nad Anglię bomby latające.

KONIEC Z FASZYZMEM W RUMUNII.

Londyn, 5.9. g.6.20 Król Michał rumuński przywrócił moc obowiązującą demokratycznej konstytucji z 1923 r. Wszystkie antydemokratyczne dekrety Antonescu utraciły moc prawną. Sam Antonescu wraz z innymi dygnitarzami faszystowskimi znajduje się w więzieniu.

"NIEBAWEM ARMIA SOWIECKA WKROCZY DO WARSZAWY". /OŚWIADCZENIE PRZEDSTAWICIELA BUNDU W LONDYNIE.

Londyn, 4.9. g.19.45. Przedstawiciel Bundu w Polskiej Radzie Narodowej w Londynie, dr. Emanuel Szerer, przemawiając dziś przez radio brytyjskie do pozostałych w Warszawie Żydów powiedział: "Niebawem armia sowiecka wkroczy do Warszawy i wraz z Armią Krajową wkrótce wyzwoli resztę Polski."

TAJNA ROZGŁOSNIA NIEMIECKA O ZWYCIĘSTWACH ALIANTÓW NA ZACHODZIE.

"Der Deutsche Volkssender", tajna rozgłośnia radiowa niemiecka t.zw. "Narodowego Ruchu Pokojowego" tak ocenia aktualną sytuację Rzeszy: "Na wszystkich frontach nastąpiła całkowita zmiana sytuacji militarnej na korzyść aliantów świadcząca o zbliżaniu się końca wojny. Krzyk Goebbelsa na temat nowej broni zostanie szybko zagłuszony przez ciosy jakich doznaje armia Hitlera. O Wale Atlantyckim nie ma już więcej mowy. W czerwcu 1942 roku w tygodniku "Das Reich" Geobbells pisał m.in.: "Nawet p r ó b a l ą d o w a n i a a l i a n t ó w jest godna ukarania. Jesteśmy przygotowani na to, że Anglicy i Amerykanie nie przyjdą z marnym wojskiem, nasza machina wojenna jednak będzie powoli, ale pewnie wprawiona w ruch, weźmiemy wojsko nieprzyjacielskie do niewoli a resztę zmiażdżymy. A l i a n c i p r z e ż y j ą d r u g ą D u n k i e r k ę."

Jakże śmiechu godne są dzisiaj te słowa. Od 3-ch miesięcy przeszło ćwierć miliona sił zbrojnych niemieckich dostała się do niewoli a alianci maszerują zwycięsko na Berlin. Krzyk o Wale Atlantyckim był niczym więcej jak blufem, a koniec wojny zbliża się."

WYŚCIG PRACY NA RZECZ ZWYCIĘSTWA W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Wczoraj, w poniedziałek, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej święciły "dzień pracy". W oświadczeniu wygłoszonym przez radio w nocy z niedzieli na poniedziałek prezydent Roosevelt stwierdził w wigilię tego manifestacyjnego święta m.in. co następuje: "Żołnierze i marynarze dają z siebie nadludzkie wysiłki na wszystkich frontach świata. Mogą dokonywać tych czynów mając broń taką tylko, jaką można było wykonać dzięki wysiłkowi i żelaznej woli robotników i kierowników naszych warsztatów. Sytuacja naszych linii bojowych w dużej mierze zależy jeszcze i dziś od pracy, którą wykonują nasi farmerzy i czynniki gospodarcze. Teraz nieprzyjaciel wycofuje się gwałtownie, jednakże musimy sobie uświadomić, że najcięższe walki i olbrzymie prace zaopatrzeniowe są jeszcze nadal przed nami. W zakresie naszych potrzeb leży zmobilizowanie w s z y s t k i e g o dla produkcji. Nasz przemysł, huty i farmy, broń i surowce, system transportowy i produkcja żywności mają przed sobą - tak jak i poprzednio - odpowiedzialną pracę."

PREMIER FIŃSKI O SYTUACJI W SWOIM KRAJU.

Jak podaje radio Sztokholm, premier fiński stwierdził w przemówieniu radiowym wygłoszonym w nocy z niedzieli na poniedziałek, że parlament omawiał sprawę powrotu do warunków pokojowych pomiędzy Finlandią a ZSRR. "Sytuacja wojskowa i polityczna - mówił premier Finlandii - stworzyła dla nas konieczność szukania i znalezienia rozwiązań. W kwietniu b.r. sytuacja nie była tak zła, jednakże w wyniku ofensywy sowieckiej przeprowadzonej w czerwcu siły nasze zostały zmuszone do wycofania się. Sytuacja wojskowa stała się również dużo gorsza dla Niemiec. Niemcy muszą bowiem użyć obecnie wszystkich sił, którymi dysponują do obrony swego kraju macierzystego. W i e l e j e d n o s t e k n i e m i e c k i c h n i e w i e r z y j u ż w m o ż n o ś ć z w y c i ę s t w a. Dlatego też w stosunkach fińsko-niemieckich rozpoczęła się nowa faza. Niemcy znajdują się w przededniu utraty południowych brzegów Zatoki Fińskiej. Z Niemieckiego punktu widzenia front fiński posiada mniejszą wagę. Niemiecko-fińska umowa z 1941 r. miała charakter wojskowy, a nie polityczny. Niemcy chcieli nas utrzymać w stanie wojny z Rosją, nie byli jednak w stanie dać nam dostatecznej pomocy.

Umowa nie posiada w tej chwili już żadnej wartości. W związku ze zmienioną sytuacją militarną oraz z wolą narodu chcącego pokoju, rząd uważał za swój obowiązek ponownie zbliżyć się do rządu sowieckiego. Dnia 25.VIII zapytano w Sztokholmie przedstawiciela dyplomatycznego rządu sowieckiego, czy rząd sowiecki gotów jest przyjąć delegację fińską celem omówienia warunków zawieszenia broni. Rząd fiński zdecydował zwrócić się do Niemców

o wycofanie ich wojsk, władze niemieckie zaś zgodziły się na to.
Uzyskaliśmy wiadomość, że Sowiety nie będą żądać od nas bezwarunkowego poddania się. Celem okazania naszej prawdziwej chęci pokoju, poczyniliśmy już pierwsze kroki dla uzyskania wstępnego zbliżenia się do Sowietów.
Dzisiejsza decyzja oznacza poświęcenie, o którego rozmiarach dotąd nie wiedzieliśmy jeszcze. Nie ma jednak takich poświęceń, które byłyby zbyt duże dla naszej ojczyzny.

WIADOMOSCI RADIOWE Z OSTATNIEJ CHWILI:

Londyn, 5.9. g.10.oo. Rumunia. Wojska rosyjskie i rumuńskie p pochodzie przez Alpy Transylwańskie zajęły BRASOW, kluczową pozycję w komunikacji z Węgrami.

Niemcy źle się czują w Danii.
Według wiadomości ze Sztokholmu, Niemcy rozpoczęli ewakuację kobiet, dzieci i urzędów z Kopenhagi.-

---

Z WALCZĄCEJ STOLICY.

BOMBARDOWANIE SRODMIESCIA.

Od soboty wzmogła się akcja niszczycielsko-terrorystyczna samolotów nieprzyjacielskich skierowana przeciwko rejonowi śródmieścia położonemu pomiędzy ul.Królewską a Al.Sikorskiego. Szczególnie zaciekle atakowali Niemcy z powietrza wielokrotnie okolice Placu Napoleona do Nowego Swiatu w kierunku wschodnim i mniej więcej do ul.Złotej w kierunku południowym. Bombardowaniu towarzyszyło jednoczesne silne ostrzeliwanie artyleryjskie i z "ryczących krów". W wyniku tej nowej akcji nieprzyjaciela wymierzonej przede wszystkim przeciwko ludności cywilnej wybuchły liczne pożary, które z powodu trudności akcji ratunkowej, spowodowanych brakiem wody, strawiły znaczną ilość domów. W trakcie nalotów Niemcy usiłowali wczoraj wedrzeć się w nasze pozycje od strony ul.Królewskiej. Ataki nieprzyjaciela zostały z miejsca odparte. Niemieckie naloty terrorystyczne i ciężki ogień artylerii nie są w stanie załamać morale naszych oddziałów, które w walce z bliska w bezpośrednim zetknięciu się żołnierza z żołnierzem - biją Niemców na głowę.

NIEUDANE ATAKI NIEMIECKIE W POŁUDNIOWEJ CZESCI MIASTA.

Wczoraj w godzinach rannych i przedpołudniowych nieprzyjaciel próbował atakować nasze pozycje na kilku odcinkach w rejonie na południe od Al.Sikorskiego. I tak: w godzinach rannych Niemcy nacierający od strony Pl.Zbawiciela w kierunku ul.Mokotowskiej odparci zostali tracąc kilku zabitych. Około godz.11-ej rozpoczęli Niemcy silny atak od strony Emilii Plater, Hożej, Wspólnej, Ogrodu Pomologicznego i Urzędu Telekomunikacyjnego przy ul.Nowogrodzkiej. Około 2-ch godzin ostrzeliwali Niemcy domy położone w tym rejonie z granatników. Nadto czołg z końca ul.Hożej ostrzeliwał domy w kierunku Marszałkowskiej. Atak niemiecki załamał się całkowicie. Pożary wzniecone w paru domach zostały pomyślnie zlokalizowane.
Jednocześnie usiłowali Niemcy dokonać wypadu na nasze pozycje z rejonu Szpitala Ujazdowskiego w kierunku Czerniakowa i YMCA. Oba ataki zostały odparte.

SAMOLOTY NAD WARSZAWĄ.

Dziś w nocy krążyły nad Warszawą samoloty nieustalonej przynależności. Strzelała do nich niemiecka artyleria przeciwlotnicza.
